

Krwawe zajścia w Supraślu

przed Sądem Okręgowym w Białymstoku

BIAŁYSTOK, 12. 10. (tel. wł.). Sad Okręgowy w Białymstoku rozpatrzył sprawę krwawych zajść w Supraślu pod Białymstokiem dnia 10 lipca 1933 r.

Zajścia wynikły na tle strajku w fabryce włókienniczej firmy „Cytron” w Supraślu pod Białymstokiem. Strajk wynikał na tle wysokości plac. Ponieważ przedłużył się on, część robotników z Supraśla udała się krytycznego dnia do pobliskiej miejscowości fabrycznej Piaszczanki, aby zmusić tamtejszych robotników do poparcia strajku w „Cytronie”. W Piaszczankach doszło do zajść, które policja szybko zlikwidowała.

W godzinach popołudniowych na rynku w Supraślu, jak codziennie w czasie strajku, zaczęli gromadzić się robotnicy. Na żądanie policji zebrani rozeszli się, lecz po kilku godzinach skupili się znowu na ul. Hylczańskiej, prowadzącej do rynku. O godz. 8-ej wieczorem z Białegostoku przyjechał do Supraśla zastępca sta-

rosty, p. Tabęcki, i konferował z robotnikami, poczem polecił tłumowi rozejść się, dając mu w tym celu termin 8-minutowy. Ponieważ tłum nie rozszedł się, p. Tabęcki wydał policji rozkaz rozprężyć zebranych pałkami gumowymi. Robotnicy w czasie czynności policji obrzucili ją kamieniami, wobec czego policja oddała salwę ostrzegawczą w górę. W czasie rozprężania tłum, kilku-nastu policjantów odniosło lekkie obrażenia ciała, spośród tłumy zaś zabitych zostało dwóch robotników i kilku rannych.

Pod zarzutem udziału w zajściach stanął przed sądem Mikołaj Krutula, Aleksander Makarewicz, Ksawery Szymkowski, Konstanty Lubgan, Stanisław Jankowski, Aleksander Malewicz, Edmund Szypluk, Aleksander Mojsak, Mikołaj Zamfirow i Eljasz Wajner.

Po przewoźnie sądowym prokurator Ojczyński rzekł się oskarżenia w stosunku do trzech oskarżonych i prosił sąd o łagod-

ny wymiar kary względem pozostałych. Obrońcy domagali się uniewinnienia wszystkich oskarżonych.

Sąd ogłosił wyrok skazujący Krutulę, Lubgana, Jankowskiego, Malewicza, Wajnera i Wojską na 6 miesięcy więzienia, zaś wieszając im wykonanie kary na 3 lata. Pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił. Wszystkich skazanych zwolniono od ponoszenia opłat sądowych.

Mleczarnia **DANGLA** Herbata specjalnie parzona

Zwłoki ś. p. gen. Rozwadowskiego przeniesiono do grobowca

LWÓW, 12.10 (tel. wł.). Lwowski wojewódzki komitet budowy pomnika ś. p. gen. Rozwadowskiego urządził uroczyste przeniesienie zwłok zasłużonego żołnierza z mogiły darniowej do nowego grobowca, ufundowanego ze składek publicznych.

Do Berezy z Radomia

RADOM, 12.10 (tel. wł.). Wieczorem, dnia 8 października, wysłano do obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej p. Stefana Podczaskiego.

P. Podczaskiego aresztowano w dniu 6 października w związku ze znanymi zajściami przy poświęceniu sztandaru Str. Narodowego w Radomiu. Po przesłuchaniu u sądu śledczego aresztowanego pozostawiono do dyspozycji władz administracyjnych, które zdecydowały odesłać go do Berezy Kartuskiej.

2 rekordy zdobyli polscy baloniarze

Bezpośrednio po otrzymaniu wiadomości o wspaniałych wynikach osiągniętych przez kpt. Buzińskiego i por. Wysockiego na balonie „Polonia II” podczas zawodów Gordon Bennetta, „Wieczór Warszawski” pierwszy zwrócił uwagę na konieczność zameldowania międzynarodowej federacji lotniczej tych imponujących wyników, jako bijących dotychczasowe rekordy długości i czasu lotu na balonach kategorii 5 (poj. 2.200 m. sześć.).

Powstawały wówczas jednak wątpliwości, czy wobec braku oficjalnego zgłoszenia, federacja uzna te wyniki za rekordowe, opierając się jedynie na dokumentach zawodów. Obecnie nadeszła

wiadomość, że międzynarodowa federacja zatwierdziła rekordy polskich zawodników, mianowicie rekord odległości — 1650 km. i rekord czasu lotu — 57 godzin 54 minuty.

W ten sposób po raz pierwszy na tabeli rekordów międzynarodowych w dziedzinie balonów widnieć będą nazwiska polskich pilotów. Dodać trzeba, że rekord ten uznano również ważnym dla kategorii 6 (3 tys. m. sześć. pojemności) i kategorii 7 (4 tys. m. sześć. pojemności). Wyniki bowiem polskich lotników były znacznie lepsze od dotychczasowych rekordów w tych kategoriach. Mamy więc 6 rekordów balonowych.

O racjonalną obsługę cudzoziemców w Warszawie

Frekwencja turystów, odwiedzających Warszawę, wykazuje stały wzrost. Liczba ich w okresie 1931 — 1934 r. wzrosła ze 154.161 do 247.062, a więc o przeszło 60 proc. Obliczenia za pierwsze osiem miesięcy r. b. wykazują dalszą poważnąwyżkę. W powyższych cyfrach cudzoziemcy stanowią blisko 40 proc. Na wzrost frekwencji turystów zagranicznych wpływa, obok szeregu międzynarodowych zjazdów w Warszawie, w znacznej mierze także wzrost zainteresowania naszym krajem i jego stolicą. Ponieważ wzrost frekwencji jest zjawiskiem stałym, trzeba się należeć do niego przygotować. Zagrańciami czynią wszystko, aby cudzoziemcy czuli się, jak u siebie w domu i jaknajdłużej tam przebywali, czynili zakupy i zachęcali następnie swoich zwłoków do odwiedzenia tych krajów.

We wszystkich lepszych hotelach zagranica możność porozu-

mienia się w różnych językach rozumie się sama przez się, tak jak w restauracjach, sklepach, zakładach fryzjerskich itp. Większe firmy zaznaczają specjalnymi tabliczkami u wejścia lub na sztach wystawowych, że ich personel włada obcymi językami i tem zachęcają cudzoziemców do wstępowania i czynienia zakupów. Ponieważ znajomość języków obcych wśród pracowników handlowych, hotelarskich, restauracyjnych itp. jest, jak z tego wynika, pierwszym i podstawowym warunkiem racjonalnej obsługi cudzoziemców, Związek propagandy turystycznej m. stoł. Warszawy zwrócił się do najpoważniejszych firm w naszym mieście z prośbą, by ich kierownicy zachęcali swój personel do uczenia się języków obcych. Nie należy wątpić, że inicjatywa ta znajdzie żywotny posłuch wśród tych sfer w ich własnym, dobrze zrozumianym interesie.

ZŁA PRZEMIANA MATERJI JEST CZĘSTO PRZYCYNĄ WIELU CHOROŃ

(kamienie żółciowe, artretyzm, ischias, choroby skóry), kuracja ziołami CHOLEKINAZA H. Niemcewskiego polega na pobudzeniu wrotności do normalnej czynności i reguluje przemianę materji. Broszury bezpłatnie.

ABC SPORTOWE

Porażka bokserów poznańskich we Wrocławiu

WROCŁAW, 11. 10. Dnia we Wrocławiu odbył się międzynarodowy mecz bokserów Poznań — Wrocław. Zwyciężył Wrocław w stosunku 9:7. Wyniki poszczególnych wag od najmniejszej do największej są następujące: Sobkowiak (Poznań) remisuje z Brinkem (Wrocław). Swirski (Poznań) zwycięża na punkty Roligo (Wrocław). Dudziński (Poznań) ulega Buettnerowi 2-mu (Wrocław). Kajnar (Poznań) zwycięża Buettnera 1-go (Wrocław). Sipiński (Poznań) kontra Mann (Wrocław). Sędziowie przyznają zwycięstwo Mannowi, aczkolwiek Sipiński we wszystkich rundach miał przewagę.

Lewandowski (Poznań) kontra Urbanowski (Wrocław). Lewandowski miał we wszystkich trzech rundach przewagę, sędziowie orzekli remis. Na protest drużyny polskiej przyznano zwycięstwo Lewandowskiemu. Szymura (Poznań) kontra Kreisch (Wrocław) zwyciężył Kreisch przez k. o. w pierwszej rundzie. Piliat (Poznań) kontra Kosubek (Wrocław), zwyciężył Kosubek na punkty.

Fatalna porażka „Warszawianki” w Brukseli

W czwartek późnym wieczorem „Warszawianka”, odbywającą tournée po ośrodkach polskiej emigracji, zakończyła swe występy zagraniczne rozegranie w Brukseli meczu z mistrzem piłkarskim Belgii, Union St. Gilloise. Spotkanie odbyło się przy świetle elektrycznym, co musiało się odbić ujemnie na grze nieprzyzwyczajonych doń warszawian. Na słabą grę wpłynął pozmeczny kilkuminiowy „odpoczynek” w Parvżu. Mimo jednak powyższych okoliczności łagodzących, wynik meczu przeszedł jednak najbardziej pesymistycznie oczekiwania. Porażka 0:6 jest już katastrofalną klęską, której nie usprawiedliwić nie może.

Dopóki Warszawianka miała do czynienia ze słabymi ośrodkami naszej emigracji, rezultaty tournee były imponujące. Nadszedł jednak mecz poważniejszy i słabość drużyny warszawskiej nie dała się ukryć.

W rezultacie mecz skończył się klęską 0:6, a propaganda polskiego piłkarstwa doznała poważnego uszczerbku. Po meczu Warszawianka wyjechała spowrotem do Warszawy, dokąd przybędzie w sobotę.

Motocyklowy mecz Polska — Niemcy

Ogromne zainteresowanie wywołał na Śląsku zapowiadany na niedzielę w Wielkich Hajdukach mecz motocyklowy Polska — Niemcy. Na starcie staną najlepsi zawodnicy obydwóch państw. Barw sąsiada zachodniego bronić będą: mistrz Europy Runoritz z Altony, Dews z Hamburga i Krohn z Berlina. Polska wystąpi w składzie: Breslauer, Geyer, Bogusławski, Pathelt, Krysta, Kempka i Słota. Program meczu przewiduje 7 biegów. Poza tem w ramach tej imprezy odbędzie się mecz piłkarski o mistrzostwo ligi pomiędzy Polonią a Ruchem.

Karpisowski, Doroba i Mizerski. Ewentualne zmiany w składzie mogą zajść po niedzielnych meczach bokserskich o mistrzostwo klasy A.

Reprezentacja Warszawy na mecz z Berlinem i Łodzią

Bokserka reprezentacja Warszawy na dwa mecze wyjazdowe została ustalona w sposób następujący (od wagi muszej do ciężkiej): Rotholc, Czortek, Kozłowski, Polus, Janeczak,

Karpisowski, Doroba i Mizerski. Ewentualne zmiany w składzie mogą zajść po niedzielnych meczach bokserskich o mistrzostwo klasy A.

Cramm triumfuje w Meranie

Międzynarodowy turniej tenisowy w Meranie został już zakończony. Do finału doszli dwaj Niemcy: Cramm i Henkel. Pierwszy pokonał kolego klu-

bowego dopiero w pięciu setach 4:0, 0:6, 7:5, 6:4, 6:4. Trzecie miejsce zajął Szwajcar Eimara 7:5, 6:2.



7 działaczy O. N. R. stanie przed sądem w Poznaniu

POZNAŃ, 12.10 (tel. wł.). Na terenie Poznania władze policyjne wykryły przed paru miesiącami tajną drukarnię, w której tłoczono nielegalne czasopismo pod nazwą „Bojowiec”, organ „Obozu Narodowo-Radykalnego Dzielnicy Zachodniej”.

Drukarni władze śledcze nadaremnie poszukiwały przez czas dłuższy, ale gdy wreszcie ją ujawniono, w ręce policji wpadł również cały magazyn nielegalnych ulotek, a także aresztowano aplikanta adwokackiego, Przemysława Warmińskiego, Neymana Lecha Karola — aplikanta sądowego i urzędnika Prokuratury Generalnej; Nowaczyka Tadeusza (zam. Długa 3 m. 21) z zawodu

zecera; Suchowinka Andrzeja (zam. Br. Pierackiego 17 m. 20) z zawodu robotnika; Banaszyńskiego Stefana (zam. Rybaki 7 m. 22) — ucznia kupieckiego, zajętego ostatnio w firmie żydowskiej; Józwiaka Leona (zam. ul. Strzelecka 28a m. 2) — instalatora; Kolendowicza Stefana (zam. Św. Marcin 16/19) — fryzjera.

Przeciwno wyżej wymienionym działaczom O. N. R. u wytoczył już urząd prokuratorski akt oskarżenia. Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach, bo prawdopodobnie dn. 25 b. m., odbędzie się rozprawa sądowa. Rozprawa ta budzi ogromne zainteresowanie w społeczeństwie poznańskim.

Wykonawca wyroku śmierci skazany na bezterminowe więzienie

STANISŁAWÓW, 12.10 (tel. wł.). W sądzie stanisławowskim trzy dni toczyła się rozprawa Hrynia Perehniaka z Ursynowa Starego w powiecie kałuskim, oskarżonego o zamordowanie soltyśa Ilkowa.

Jak wykazała rozprawa sądowa Perehniak był bliskim współpracownikiem Stefana Bandery, komendanta OUN w Polsce, przebywającego obecnie w więzieniu w związku z żywym udziałem w morderczym zamachu na ś. p. min. Pierackiego.

Na soltyśa Ilkowa wyrok śmierci wydała OUN. Na zebraniu konspiracyjnym urządzono losowanie, kto ma być wykonawcą wyroku. Czarną gałkę wyciągnął Perehniak. Przez pewien czas bał się popełnić morderstwo i zwlekał, a wtedy Bandera upominał go i polecił natychmiast wykonać rozkaz. Upomnienia przysłały były w listach, które znalazły się następnie w aktach sprawy.

Zgodnie z werdyktem ławy przysięgłych, trybunał skazał Perehniaka za zbrodnie zabójstwa na dożywotnie więzienie.

Sensacyjny proces w Lublinie

LUBLIN, 12.10 (tel. wł.). 14. m. na wokandzie lubelskiego Sądu Okręgowego znajduje się sensacyjny proces o zniesławienie, w którym w roli oskarżyciela występuje kpt. Lis-Błoński, głośny swego czasu z procesu o inwigilację ś. p. Marsz. Piłsud-

skiego. Oskarżony jest p. Zajęzkowski, działacz sanacyjny. Zmieszawienie p. Lisa-Błońskiego wynikało na tle wzajemnego zwalczania się kandydatów sanacyjnych w okresie wyborów do Sejmu. Na sensacyjny proces powołano 70 świadków.

Płuca Warszawy ocaleją

Zakaz trzebień lasów podstołecznych

Trzebień lasów podstołecznych, tych płuc Warszawy, zostało wreszcie zahamowane. Woj. warszawskie, w porozumieniu z czynnikami samorządowymi, opracowało już plan zachowania istniejącego stanu zalesienia okolic Warszawy w promieniu 30 km.

Zachowane będą i nieknięte lasy w Jabłonnem, las kabacki, sekociński, lasy otwockie i wszelkie

inne lasy, należące do rządu. Po takiej decyzji, niezmiernie ważnej, rozpoczęły się zabiegi w kierunku zachowania i zabezpieczenia kompleksów leśnych, położonych nieco dalej od Warszawy, ale posiadających dla stolicy ogromne znaczenie. Chodziłoby np. o puszcę Kampińską, o lasy ostromskie, o puszcę Bolimowską i t. p.

Zakusy wywrotowców likwidują władze bezpieczeństwa

Prowadzona od dłuższego czasu akcja władz bezpieczeństwa, mająca na celu likwidację działalności wywrotowej, przyczyniła się wczoraj do aresztowania kilku komunistów.

Przeprowadzono rewizję w mieszkaniu Jadwigi Kotylnowej (Rakowiecka 81), gdzie znaleziono maszynę do pisania, kalkę oraz kilkanaście druków komunistycznych o treści wywrotowej. Znaleziony materiał skonfiskowano, Kotylnową zaś osadzono w celi urzędu śledczego.

W czasie obławy policja zatrzymała Szofera Józefa Matysiaka (Suzna 5), który prowadził samochód ciężarowy, napelniony wyrostkami komunistycznymi. Samochód, przejeżdżając przez ul. Brukową, jednak po-

krótkim pościgu został zatrzymany przez patrol policji. Kilkunastu wywrotowców jadących samochodem umknęło przed rewizją.

Za rozdawanie ulotek wywrotowych, skierowanych do młodzieży chłopskiej, robotniczej i szkolnej, aresztowano wczoraj Anielę Sarbińską (Słoneczna 1) i Józefa Rubinsteina (Graniczna 15). Oboje rozdawali ulotki komunistyczne na ul. Olshewskiej.

Wreszcie patrol policji zdjął transparent komunistyczny, zawieszony przez nieznanych sprawców na przewodach elektrycznych na rogu ul. Gdańskiej i Rudzkiej. Skonfiskowano transparent odesłano do policji politycznej.

Okradziono magazyn na ul. Leszno

Przy ul. Leszno 24, w II-em podwórzu mieści się skład zapalek p. f. „Spółka Akc. dla eksploatacji Polskiego Monopoliu Zapalniczego”. Gdy składy i biura były już zamknięte, do tegoż domu wjechała platforma parokonna, naładowana skrzyniami. Na pytanie dozorczy, woźnica platformy oświadczył, że przywozi skrzynie z zapalnikami, zabierze zaś puste. Dozorca nie podejrzewając żadnego podstęp, uwiarył słowom woźnicy i pozwolił wjechać, nie interesując się da-

lej, co robi woźnica i jego pomocnik.

Wczoraj rano, po otworzeniu magazynu, okazało się, że brakuje 11 skrzyń zapalek, na ich miejscu zaś znaleziono 11 takichże — pustych. Okazało się, iż zachwiał złodziej, posilując się podrobionymi kluczami otworzył kłódki zamkniętego składu. O podstępnej kradzieży, firma zawiadomiła policję III-go komis. i urząd śledczy, oceniając wartość skradzionych zapalek na 4.000

Współpraca polsko-gdańska

Reglamentacja guldenu. — Wykorzystanie portu gdańskiego przez Polskę.

GDAŃSK, 11. 10. (PAT). Rokowania polsko - gdańskie, toczące się od kilku tygodni w sprawach, dotyczących usunięcia ujemnego oddziaływania gdańskiej reglamentacji guldenu na polski handel i ruch tranzytowy przez obszar Wolnego Miasta oraz na swobodny obrót gospodarczy pomiędzy Polską i Gdańskiem, jak również na prawa korzystania przez Polskę z portu gdańskiego, doprowadziły do podpisania w dniu 11 października 1935 2-ch protokołów w wyżej wymienionych kwestiach.

Protokół w pierwszej z tych spraw, którego treść była zawarta w wydanym dnia 22.9 b. r. komunikacie, stworzył mianowicie podstawę do porozumienia między organizacjami gospodarczymi pol-

skimi i gdańskimi. Rozmowy w tej sprawie zostały już przez przedstawicieli polskich izb przemysłowo - handlowych oraz gdańskiej izby przemysłowo - handlowej rozpoczęte.

Drugi protokół, dotyczący wykorzystania przez Polskę Portu Gdańskiego, przedłuża termin trwania porozumienia z 18 września 1933 r. na dalszy rok gospodarczy od 1 października 1935 do 30 września 1936, a jednocześnie przewiduje niezwłoczne rozpoczęcie dalszych rozmów. Rozmowy te mają być w miarę możliwości ukończone przed końcem grudnia 1935, z tem, iż osiągnięte w tych rozmowach porozumienie będzie niezwłocznie wprowadzone w życie, rząd polski zastrzegł sobie poruszenie w tych rozmowach kwestyj, stojących w związku z obecną sytuacją gospodarczą Gdańska.

Przez podpisanie tych protokołów zakresłone zostały na najbliższy okres ramy pomyślanej współpracy gospodarczej między Polską a W. M. Gdańskiem, która to współpraca może się rozwijać w miarę dalszej normalizacji stosunków gospodarczych polsko - gdańskich.

Zgon aktora Borońskiego

W Warszawie zmarł, po krótkiej chorobie, aktor scen rewiowych, znany jako Jerzy Boroński. Przed laty występował on w „Qui Pro Quo”, a następnie na innych scenach, odtwarzając typy komiczno-charakterystyczne.